

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumerat prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tryko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p.p. Od 4-6 p.p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka. Wielka 88, telefon Nr. 886. Po godz. 4-6 ogłoszenia i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKA POZYTOWA	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 6-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p.p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz petiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ty stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 2-ty stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petiowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najniższe 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 1 rub. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty 1913 r.

Polonia Palace Hotel

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 53
wprost dworca Wiedeńskiego.
Adres telegraficzny i telefoniczny POLONIA-WARSZAWA.
Hotel luksusowy. Pokoje komfortowe od rb. 2.

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowe.
Zadać wszędzie



TOWARZYSTWO
St.-Pet. mechan. fabryki obuwia
w Petersburgu

„Skrochod”

poleca nowo utworzony

Magazyn własny.

Wilno, Wielka № 66 (róg Andrzejskiej) gmach Rusko-Azjat. Banku.

KONCERTY

Wileńskiej
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

w Sali Miejskiej.

W piątek 11 października KONCERT NADZWYKZAJ-
NY z udziałem znanej artystki opery Cesarskiej
Dyryguje K. Wout.

Bilety można nabywać w kasie koncert. (ul. Wielka mag. nut „Filharmonja”).

W sobotę 12 października 2-gi koncert popularny.

Ceny miejsc od 1 rb. do 22 k.

Bilety uczniowskie po 23 kop.

Dnia 14 października koncert symfoniczny
z udziałem znanego pianisty-kompozytora S. Rachmaninowa.

Kasa konc. Wileńskiej orkiestry symfonicznej otwarta codziennie od godziny 11—2 i od
5—7. Ul. Wielka, w mag. nut „Filharmonja”. Zapis na abonamenty.

Teatr Familijny

Dzisiaj wspaniała współczesna sensacja!

R. Sztremera,

ul. Wielka 74.

Telef. № 1090.

Wiosna miłości (historia pewnej miłości, melodramat).—

TRAGEDIA EMIGRACJI, Lejla Wolef, dramat

współczesny w 2-actach, z życia emigrantów, zdjęcie

zrobione w Ameryce. Doskonała gra artystów amerykańskich.

Przyjaciele towarzyszy (doskonała scena komicz.

Przebieg ostatnich wypadków, kronika.

KINEMATOGRAF

BRONISŁAWA

Dziennik Pathé, naj-
świeższa kronika. Bóstwo Harrysona, z udziałem W. Harrysona
i Elzy Frejlich. Znakomita gra tych ulubieńców publiczności
przy świetnej wystawie dodają do obrazu wielo gustu i za-
dawalniającą najwybredniejszą publiczność. — Złota rybka,
drugie komedie nie mniej ciekawa od pierwszej, pełna dobro-
humoru. — Malownicza Katalonia, z natury. Początek o godz. 5-6. UWAGA. Wkrót-
ce będzie wystawiany obraz Ocy Bajaderki z udziałem artystów teatrów Cesarskich
pp. Dawydowa, Smirnowej i innych.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364.

Dzisiaj występ fenomenalnego polskiego duetu

Zadziwiający **WOJTASZEK.** Nie do naśladowania!

Od godz. 11 wieczorem wesołość bez przerwy.

Cabaré-taborin do zamknięcia restauracji.

Reżyser L. Gurewicz.

Kantor i Sprze-
daż Główna w
Warszawie fa-
bryki krajowej

ZAPALEK

K. Nowakowski, P.
Czerski i S-ka
dawnie
Z. Musielicki i S-ka

MSZCZONÓW

przeniesione zostały na ul. Hr. Berka 3, telef. 5-56, o czym zawiadamia-
jąc polecamy się łaskawym odbiorcom.

Sala Miejska. W niedzielę 20 października odbędzie się tylko

JEDEN KONCERT

znakomitego skrzypka **E. YSAY'A**

z udziałem fortepianisty Theo Ysay'a.

Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego.

Zarząd Kowieńskiego Towarzystwa Rolnego

Wzajemnych Ubezpieczeń

PRZYPOMINA,

że w dniu 1-ym listopada upływa termin nadsyłania zawiadomień
o zmianach dokonywanych lub dokonanych w ubezpieczeniach rocznych
(po za krescencją) o ile takowe mają być uwzględnione od dnia 15 kwie-
tnia roku następnego.

S. J. P.

ze STECKIEWICZÓW PELAGJA JASIEWICZOWA

opatrzona św. Sakramentami, zasnął w Panu d. 5 października 1913 r., w wieku lat 63.
Ekspozycja zwłok z mieszkania przy ul. Zawalańskiej 6 odbędzie się w po-
przednie d. 7. o godz. 5 wieczorem do kościoła św. Anny. Nabożeństwo za-
łobne odprawione zostanie we wtorek, d. 8 października o godz. 10-tej zrana,
po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim. O czym zawiadamia-
ją krewnych, przyjaciół i znajomych stróżane

57104

Córki, wnuczki i wnukiowie.

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-RESISTANT
ED. PINAUD PARIS

53998

Marja Putwińska-Zmujdzinowicz,

DEMYSTA,

wróciła. Zawalnia 15 m. 11. Godz. przyjeźd.

10—12, 2—5.

66196

W drugą bolesną rocznicę zgonu

S. p. Karola Falewicza

Mszę św. za jego duszę dnia 8 paździer-

nika odbywać się będą:

w Wilnie w kaplicy św. Kazimierza o 8½

w Petersburgu w kościele św. Katarzyny o 10

w Horodzie w kościele parafialnym o 10,

w Bujwidach w kościele parafialnym o 10,

w Warkach w kościele kalwaryjskim o 10½.

Redzina.

56770

Ankieta żydowska.

Popieranie swojego handlu i

przemysłu nie schodzi ze szpalt

pism warszawskich. O ile jednak

dało ono wyniki pozytywne? Co do

tego poprzestać musimy na wrażeń

niach dorywczych, które ubarwiają

się bądź optymistycznie, bądź pesy-

mistycznie, danych ściślejszych o-

czekiwać możemy dopiero od anki-

ety, którą zainicjował docent uni-

wersytetu Jagiellońskiego dr. Ry-

barski. Energicznie wziął się do te-

go żydowski Związek kupców w

Warszawie. Rozesłał on 560 kwes-

tyonariuszów, otrzymał 343 odpow-

iedzi i ogłosił w „Nowej Gazecie”

i w „Przeglądzie Codziennym” wy-

niki, dotyczące gubernii warszaw-

skiej. Co do ściśłości danych, zdania

są podzielone. „Przegląd Codzien-

ny” podkreśla żywy oddźwięk, jaki

ankieta w sferach żydowskich zna-

ła, natomiast „Nowa Gazeta” o-

strzega, że materiałowy zebranych

nie można uważać ani za zbyt ściś-

te, ani za całkiem obiektywne. W

każdym razie są to narazie jedyne

cyfry w tym przedmiocie i dlatego

warto się z nimi zapoznać.

Ankieta dostarczyła danych co

do 40 miast i osad gub. warszaw-

skiej. Ruch, nas interesujący, który

w ankietach stale się nazywa „agita-

cją bojkotową”, przejawiał się, wed-

ług odpowiedzi, w 38 miastach z

pośród 40, w 2 pozostałych niema go

wcale. W 20 miastach akcja rozpo-

czała się dopiero po wyborach war-

szawskich, w 16 istniała ona już

przedtem, ale w 13 z tych 16 wzmo-

gła się po wyborach. W „agitacji”

i to „przeważnie jawnej” biorą

143 kolonjalno - tabacznich, 18 ga-

lanterynych i 26 bławatnych; je-

szcze słabiej reprezentowane są in-

ne gałęzie handlu, np. żelaza, mate-

riałów piśmiennych. Liczby te

stwierdzają znany fakt, że handel

polski jest dotychczas na prowincji

przeważnie sklepikarstwem spo-

żywcym. Znaczna część miast w

gub. warszawskiej nie posiada je-

szcze sklepów bławatnych, galante-

ryjnych, żelaznych i t. p. Nowe skle-

py polskie powstały, według ankie-

ty, w 21 miastach po wyborach,

wszystkie zaś sklepy znacznie się

rozwinięły pod wpływem hasła

„bojkotowego”, z wyjątkiem tylko 4

mięscowości. Odpowiedzi żydow-

skie przewidują z 14 miejscowości

pomyślną przyszłość sklepów pol-

skich, z 16 „względnie” lub „niepe-

wna”. Natomiast ankieta wskazuje

w 18 miastach zły lub bardzo zły

stan handlu żydowskiego, w 7 śre-

dni, niezły lub dobry, reszta odpow-

iedzi jest niewyraźna.

Handel hurtowy jest niemal

monopolem żydowskim: w 29 miastach

jest on w rękach żydów (w 8 „prze-

ważnie”, w 2 przystąpił do przewa-

żania do założenia hurtowni chrze-

ścijańskich, w 11 niema go wcale.

Ucierpiał głównie i wszę-

dzie handel detaliczny, głównie

spożywczo - kolonialny, galanterij-

ny i lokciowy, mniej żelazny, taba-

czny i materiałowy piśmiennych.

Hurtownicy ponieśli szkody tylko

w 4 miejscowościach, pośrednicy rów-

nież w 4.

Kooperatywy spożywcze istnieją

wszędzie z wyjątkiem 8 miejscowo-

ści (w 21 mieście naliczono 56 skle-

pów spółkowych); po „bojkocie”

powstały w 11 miastach, przed

„bojkotem” w 15. Kooperatywy

kredytowe istnieją wszędzie z wyją-

tkiem 5 miast. Tow. wzajemnego

kredytu jest: ogólnych 9, wyłącznie

chrześcijańskich 3, żydowskich — 2;

Tow. pożyczkowo - oszczędności-

owych: ogólnych 16, chrześcijańskich

13, żydowskich — rzecz znamien-

na — więcej, bo 18 (które przeważ-

nie mają się pomyślnie rozwijać).

Rządy w kooperatywach miesza-

ny jakoby stopniowo przechodzą

w ręce wyłącznie chrześcijańskie,

„bojkot kredytowy” według ankiety

jest stosowany „stosunkowo” w 15

mięscowościach.

Ankieta daje dość niewyraźne

odpowiedzi w sprawie rzemieślni-

ków żydów, na ogół położenie ich

zdaje się być smutne. Co do ogólnego

stanu ekonomicznego ludności

żydowskiej obecnie, ma być on w

17 miastach „zły”, w 19 „średni”

lub „znośny”.

Na pytanie, czy emigracja wzmo-

gła się na skutek bojkotu, czy oczekiwany

jest w najbliższej przyszłości

wzrost jej?, z 17 miejscowości

dano odpowiedzi twierdzące, a z

tych tylko w 14 uzależniono wzrost

emigracji od akcji bojkotowej; z in-

nych 14 miast odpowiedź brzmi

przecząco. Co do oczekiwanego w

przyszłości wzrostu emigracji z 13

miast odpowiedziano twierdząco, w

tej liczbie w 9 miastach wymieniono

bojkot, jako podstawę do takiego

przypuszczenia. Wszędzie wymie-

niono stolice Europy zachodniej (Pa-

ryż, Londyn).

Z danych tej ankiety, jakkolwiek

niezbędny może dokładny, wynika,

że ruch „swoi do swego” wywarł

na układ stosunków wpływ dość

wyraźny.

cy głos mieli Krasowski i Karajew, prócz tego w danych okolicznościach takie subtelne kwestie nie mogły mieć miejsca. Na zapytanie Korabczewskiego, czy namyślał się nad moralnością środków, świadek mówi, że mógł o tem myśleć, ale dalsze porwać wypadkom, oczekiwał wykrycia zabójstwa i wielkich honorarjów.

Wobec dalszych sprzeczności w zeznaniach Brazuła badana jest Czebieriakowa, która wskazuje, że Brazul powiedział ją do Charkowa podstępem, powiedziawszy, iż pozna ją z kimś wybitnym, który może jej w sprawie. Mężowi o wyjeździe Brazul prosił nie mówić. Margolin był w numerze jeden, potem z ukrycia wyszło dwóch nieznanymi. Gdy Czebieriakowa odrzuciła propozycję przyjęcia na siebie winy, będąc sama w pokoju, zdarła afisz ze ściany na dowód że była w Charkowie. Następnie gdy Brazul zaprzeczał wyjazdowi do Charkowa, Czebieriakowa zaproponowała pokazanie afisza.

O godzinie 11 wieczorem rozpoczęło się przesłuchiwanie Margolina, które zakończyło posiedzenie poniedziałkowe.

DOKOŁA SPRAWY. (Wiadomości z pism).

Pogłoski, które krążyły w Kijowie oddawna, szczególnie usilnie kolportowane były w sobotę. Mówią, że proces Bejlisa nie będzie doprowadzony do końca. Prokurator i powódce cywilni, po zeznaniach Brazuła-Krasowskiego i komisarzy Krasowskiego, zamierzają zażądać przeprowadzenia śledztwa uzupełniającego, przynajmniej ławie oskarżonych obok Bejlisa zasądzić Wiera Czebieriakową. W sobotę na żądanie władzy sądowej do polski śledczy przybył wiceprokurator Korobowicki i zażądał w drodze oficjalnej informacji o kryminalnej przeszłości Rudzińskiego, Modzelskiego, Ciupienki, Moriana i innych, którzy grupowali się wokół Wierzy Czebieriakowej.

Obrońcy Bejlisa codziennie otrzymują szereg listów i telegramów z wyrazami protestu przeciwko posiadaniu żydów o morderstwo. Mnóstwo protestów pochodzi od różnych organizacji społecznych. Rodzina Bejlisa otrzymuje wyrazy współczucia.

Nacjonalisci i prawicowcy ogłosili bojkot gazety „Kijewlanin”; kupcy prawicowcy odmówili im jednak subdyjmu na wydawanie innego pisma.

W „Temps” francuskim ukazał się artykuł wstępny w sprawie procesu Bejlisa. Organ francuski potępia agitację przeciwko żydom, wszczętą na tle procesu.

Zwraca powszechną uwagę, że dotychczas prasa francuska półoficjalna na powstrzymywała się od wydania swej opinii w procesie Bejlisa.

„Nowoje Wremia” zamieściło obszerny artykuł Mienszykowa, poświęcony procesowi kijowskiemu. Publikacja noworenska dochodzi do wniosku, że zaniepokojenie żydów z powodu procesu Bejlisa ma swoje głębsze podstawy i pozwala przypuszczać, że sekta uprawiająca morderstwa rytualne istnieje. Mienszykow, życząc dobra żydom, radzi im, aby sami zdemaskowali tę sektę. Z szczególniejszym impetem napada Mienszykow na posła skrajnego prawicowca Szulgina, red. „Kijewlanina”, oskarżając go o zdradę i sprzeniewierzenie się swej dotychczasowej działalności.

„Riecz” przytacza następujący utwór:

„W traktacie „Kesubot” na stronie 102-6 mówi się dosłownie, o następującej: „Jeżeli ktośkolwiek umiera i pozostawia dziecko przy matce i spadkobiercy zmarłego, żądają, aby dziecko wychowywało się przy nich, a matka za dziecka pragnie pozostawić je u siebie, to należy dziecko oddać matce, a nie temu kto mógłby dziedziczyć po śmierci dziecka, gdyż był wypadek, że spadkobiercy zmarłego w czasie zżiwienia się Paschy zarzucił dziecko powierzone ich opiece”. Nowoje Wremia” zaopatruje ten ustęp taką uwagą: „W ciągu wieków mówiono o dzieciach chrześcijańskich, jako o ofiarach rytualnych zabójstw. Sądząc z cytatu przytoczonego przez „Riecz”, nie wyłączony był wypadek, że żydzi zarzucali na Paschę dzieci żydowskie”.

Wiadomości polityczne.

Sensacyjne aresztowania naganiaczy kanadyjskich.

Główny reprezentant kompanii kanadyjskiej na całą Austrię p. Samuel Altman od czwartku d. 3 (16) b. m. znajduje się pod kluczem. Równocześnie z nim aresztowano trzech głównych naganiaczy „Canadian Pacific”, Pinkusa i Dawida Kapellerów oraz zięcia starego Pinkusa niejakiego Fischera. Te aresztowania były następstwem rewizji, która równocześnie i o tej samej godzinie celem uniemożliwienia zatarcia śladów podjęto we wszystkich agencjach „Canadian Pacific” w całej Austrii od Czerniowca aż do Triestu. A przede wszystkim z niesłychaną surowością zrewidowano biuro główne „Canadian Pacific” w Wiedniu oraz mieszkania wyżej wymienionych funkcjonarjuszów tej kompanii. Rewizję przeprowadził sędzia śledczy sądu karnego lwowskiego p. Fida przy pomocy sędziego śledczego wiedeńskiego i policji wiedeńskiej. Rezultaty śledztwa były niesłychanie dla Altmana, obu Kapellerów i Fischera obciążające. Aresztowano ich też natychmiast. Nie tutaj achi kres aresztowań. Aresztowanie innych osób to nastąpi w najbliższych dniach. Znalezionej materiał udowodnia bowiem z całą pewnością, że Altman, Kapellerzy, Fischer oraz inni funkcjonarjusze i agenci „Canadian Pacific” z szczególną predylekcją werbowali rezerwistów. Można to łatwo

zrozumieć, gdy sobie przypytamy, że „Canadian Pacific” zarabiała podwójnie. Przedewszystkiem zarabiała na przewozie ludzi swoimi okrętami i kolejami, a powtórze zarabiała jeszcze więcej na sprzedawaniu gruntów kandydatom na kolonistów w Kanadzie. Chciała więc, rzecz prosta, mieć ludzi jaknajzdrowszych i jaknajsiłniejszych, jako materiał kolonizacyjny. Takich zaś ludzi zdrowych i silnych można znaleźć jedynie tylko wśród młodych, znajdujących się w latach, w których są oni jeszcze zobowiązani do pełnienia służby wojskowej.

Cała ta sprawa zaareztowania Altmana oraz innych funkcjonarjuszów „Canadian Pacific” będzie dla polskiego niesłychanie nieprzyjemna, ponieważ z listów otwartych posła Lasoskiego wiadomo, że tym posłem parlamentarnym, który Altmanowi wyjednał koncesję na wywóz ludzi z Austrii, jest wiceprezes Koła polskiego pan Jan Stapiński. Wprawdzie niepodobna p. Stapińskiemu imputować, jakoby pomagał Altmanowi świadomie do wywołania rezerwistów z Austrii, ale w każdym razie w procesie, do którego przyjdzie, p. Jan Stapiński będzie musiał występować jako świadek i zeznać przed sądem, że istotnie dla Altmana wystarał się o koncesję. Wiadomo zaś z drugiej strony, że takich rzeczy nie robi się za darmo i że p. Stapiński tylko dlatego od ministerjum handlu wydstał tę koncesję, ponieważ jest wiceprezesem Koła polskiego i na wpływy Koła polskiego mógł się przed referentem ministerjum handlu powoływać.

Bardzo przykra też dla Koła polskiego okolicznością są aresztowania Altmana będzie przypomnienie, że przez Koło polskiego dr. Leo, który z pobudek politycznych idzie p. Stapińskiemu na rękę, na ostatnim posiedzeniu prezydium Koła polskiego we wrześniu starał się osłonić p. Stapińskiego i postawił wniosek, wymierzony przeciwko p. namiestnikowi Korytowskiemu za powstrzymywanie praktyk, uprawianych przez Altmana i Kapellerów. Na szczęście większość prezydium Koła polskiego miała na tyle trzeźwości politycznej, że ten wniosek prezesa Koła polskiego dr. Lea odrzuciła.

Proces dyrektora Altmana, obu Kapellerów, Fischera oraz innych osobistości będzie jeszcze i dlatego dla Koła polskiego nieprzyjemnym, że lwowski sędzia śledczy znalazł w księgach głównego biura wiedeńskiego „Canadian Pacific” pozycje, które wyraźnie świadczą, że pewni politycy pobrali z „Canadian Pacific” większe sumy za oddane towarzystwu usługi czyli sprzedawali swoje wpływy polityczne w ministerjach na rzecz tegoż towarzystwa. Sędzia śledczy lwowski p. Fida i komisarz policji lwowski dr. Stanisław Tauer, którzy prowadzili rewizję w biurze wiedeńskim „Canadian Pacific” Co-o, dzięki znajomości stosunków zdołali odfektować, kto to z polityków polskich kryje się pod owymi szuflami i jakie sumy ci panowie otrzymywali od „Canadian Pacific Co-o”. Na razie podobno policja nie chce robić użytku z tego odkrycia, ponieważ w stosunkach politycznych niejednokrotnie lepiej jest mieć materiał kompromitujący danego polityka, ażeby w ten sposób zmusić go do zaniechania wycieczek przeciwko rządowi. Ale w interesie Koła polskiego nie leży, by tacy skompromitowani politycy zasiadali w jego gronie. Koło polskie musi się zająć energicznie rozpatrzeniem tej sprawy.

Pisma wiedeńskie przynoszą bardzo interesujące szczegóły, kto i w jaki sposób zwrócił uwagę na nadużycia Altmana i całej „Canadian Pacific Co-o”. A mianowicie ministerstwo wojny w styczniu roku bieżącego przekonało się, że w wielu powiatach galicyjskich brakuje mnóstwa rekrutów. Zniknęli oni bez śladu, nie podając się wcale o paszporty. Otrzymałszy o tem relację, ministerjum wojny poleciło władzom wojskowym w skrytości przed władzami cywilnymi na własną rękę prowadzić energiczne śledztwo. Pokazało się, że „Canadian Pacific” zdołało wywieźć do Kanady przeszło 100,000 popisowych i rezerwistów, ludzi zdrowych i silnych w wieku od 18 do 42 roku życia. Po tem odkryciu poszło odkrycie dalsze, a mianowicie, że rząd kanadyjski tworzy stałą armję i stałą flotę wojenną. Ponieważ nie miał odpowiedniego materiału rekrutacyjnego u siebie, przeto postanowił sprowadzić ten materiał rekrutacyjny z Galicji. W tym celu rząd kanadyjski, który jest ściśle związany z „Canadian Pacific Co-o”, dał wskazówki agentom tejże kompanii, ażeby starali się sprowadzić z Austrii, a przede wszystkim z Galicji i Bukowiny ludzi zdolnych do noszenia broni.

Minister wojny, otrzymawszy tę wiadomość, przedłożył raport cesarzowi i następcy tronu. Obie te osobistości były niesłychanie oburzone na władze cywilne galicyjskie, że do tego stopnia zgryzły niedbalstwem i pozwoliły sobie z przed nosa wywieźć 100,000 żołnierzy w chwili, gdy się zanosilo na wojnę. Władze sądowe i policyjne galicyjskie otrzymały teraz rozkaz energicznego przystąpienia do dalszych poszukiwań, co poszło tem łatwiej, iż nowy namiestnik dr. Korytowski z wasiłem sobie znanstwem administracji i z właściwą sobie energią, nie bojąc się p. Stapińskiego, opiekuna i protektora p. Altmana oraz jego agentów w Galicji, przystąpił do załatwienia poleczonego mu zadania.

Dziennik „Zeit” przyniósł w sobotę informacje następujące:

Sprawa „Canadian Pacific” przybiera prawdopodobnie bardzo wielkie rozmiary. Już szczegóły zewnętrzne dowodzą, że sfery miarodajne przypisują jej wielkie znaczenie. Cesarz osobiście d. 4 (17) października kazał sobie złożyć dwa sprawozdania o tej sprawie. Nasamprzód przyjął prezydenta policji wiedeńskiej w tej sprawie, a potem ministra handlu. Cesarz atoli był już o wszystkim poprzednio doskonale poinformowany, ponieważ znał tę sprawę z raportów ministra wojny, ministra obrony krajowej i szefa sztabu generalnego.

Spadek renty austriackiej.

(P.) Z Wiednia dochodzą alarmujące wieści o nadzwyczajnym spadku 4 prc. renty państwowej austriackiej. Kurs wynosi zaledwie 80 koron. Jest to spadek nienotowany od lat 30. W roku przeszłym podczas najniebezpieczniejszego kryzysu kurs tej renty wynosił 81 do 85 koron.

Uroczystości lipskie.

Już o święcie ulice Lipska przepelnione były tłumami. Od godziny 7-ej rano przez wszystkie ulice dążyły ku placowi pomnikowemu korporacje „patriotyczne”, a między niemi z Ameryki i Afryki.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa, plac, gdzie stanął pomnik na pamiątkę „bitwy narodów”, odgródzony został i odseparowany silnym kordonem wojska na odległość kilometra od publiczności. Równocześnie wszystkie domy sąsiednie zostały zamknięte, a mieszkańcy puszczani są tam jedynie za okazaniem legitymacji. Policja tajna ujawniła się pilnie wśród tłumów. Około 30,000 wojska otaczało plac uroczystości. Skutkiem tego szersza publiczność została od bezpośredniego udziału w uroczystości zupełnie wykluczona, a przez to charakter święta narodowego był przede wszystkim urzędowy. Miejsce dla osoby na trybunie dochodziło do ceny 100 marek. Pomimo to trybuna były przepelnione. Ces. Wilhelm przybył na miejsce około 11 przed południem, otoczony liczną świtą. Niebawem po jego przybyciu dźwięn starego kościoła dały hasło rozpoczęcia uroczystości. Zaczęły się mowy.

Pierwszą wygłosił przewodniczący stowarzyszenia wojaków niemieckich Tieme, po nim przemawiał król saski. Przemówienia miały charakter ściśle okolicznościowy, dotyczące jedynie znanych faktów historycznych, związanych z dniami pamiątkowymi. Po skończeniu uroczystości odsłonięcia pomnika, nastąpiło w nowo- zbudowanej rosyjskiej kłapczyce pamiątkowej odpowiadanie uroczystości Deum, na którym obecni byli książęta krwi i najwybitniejsze osobistości.

Na wszystkich tych uroczystościach zwracała uwagę w sposób dotkliwy i rażący nieobecność ks. następcy tronu niemieckiego.

Prasa berlińska donosi, że ta nieobecność zdecydowana została przez wolę cesarza, który wykluczył syna od udziału w uroczystościach z powodu jego wystąpienia w sprawie następcy tronu w Brunswiku. Następca tronu skazany został z rozkazu ojca na przymusowy pobyt w przeznaczonym dlań w tym celu zamku.

Z racji uroczystości, poświęconych stuleciu bitwy pod Lipskiem, w Lubanie odbyły się demonstracje skowite. Demonstranci powitali pochód okrzykami: „Żiwio Napoleon i Illerja” i śpiewem: „Hej sławiano”. Dokonano aresztowań.

(P.) W Berlinie, grupa młodzieży niemieckiej urządziła wielki pochód, przy udziale 25 tysięcy uczestników, na pole Tempelhoof, gdzie o zmroku zapalono liczne stosy.

Sprawa brunświcka.

Prasa niemiecka, z wyjątkiem wszechniemieckiej, nawet ta jej część, która była przeciwna wstąpieniu na tron brunświcki ks. Ernsta kumberskiego bez wyraźnego zrzeczenia się pretensji do Hanoweru, potępia wystąpienie publiczne następcy tronu, który jest osobą prywatną i niema prawa wtrącać się do działalności odpowiedzialnego rządu, na którego czele stoi cesarz. Dzienniki stwierdzają, że następcę tronu ulega podstępem oświeceniu wszechniemieckiego i że między cesarzem a synem pierwotnym istnieją poważne nieporozumienia.

Kongres radykalistów.

(P.) W Paryżu odbył się kongres stronnictwa radykalnego. Uchwalono rezolucję zabraniającą członkom stronnictwa radykalnego i radykalno-socialistycznego przylać się do innych partii i popierać ministerjum, opierające się nie wyłącznie na lewych żywiołach parlamentu.

O zbrojeniu morskim.

(P.) W Manchester, na wien liberalów, lord Churchill wygłosił przemówienie w sprawie budowy nowych pancerników, zaznaczając, że chwila obecna jest bardzo sprzyjająca dla uskutecznienia t. zw. „wakacji budowlanych”, o których wspominał kanclerz Rzeszy. Wobec znacznego popleczenia się stosunków anglo-niemieckich, lord Churchill wystąpił z propozycją, aby, pomijając pancerniki budowane przez Kanadę i kolonie inne, jak również niezbędne ulepszenia techniczne, Anglia wstrzymała się z budową projektowanych 4-ech pancerników na dwaście miesięcy, o ile naturalnie i Niemcy wstrzymają na taki sam termin budowę dwóch swoich pancerników. Takie „wakacje budowlane” oszczędziłyby Niem-

com około 6 milionów funtów szterlingów, zaś Anglii 12 milionów. Do takich „wakacji” możnaby wciągnąć Austrię, Włochy, a następnie Japonię i Stany Zjednoczone. Oszczędność kolosalna mogłaby światu przysporzyć ogromne sumy, których można użyć na cele rozwoju kulturalnego. Mówca twierdzi, że „wakacje” takie nawet są konieczne dla dobra cywilizacji i ustroju społecznego Europy. Sprawę tę należy rozważyć nie tylko w drodze dyplomatycznej, lecz i parlamentarnej. Churchill proponuje, by propozycję jego wprowadzić w czyn w roku 1915, jeżeli się nieda tego uczynić w r. 1914.

Wbrew przewidywaniom Chuchilla, na wien w Trafalgar (w rocznicę zwycięstwa nad trafalgarskiego) uchwalono, że obecny program budowy pancerników jest niedostateczny. Anglia powinna rocznie budować przynajmniej sześć pancerników wielkich, aby utrwalić potęgę swą na morzu Śródziemnem i aby stworzyć niezwalczoną eskadrę ku obronie interesów angielskich na wszystkich wodach.

Z Japonii.

(P.) Na pogrzebie Katsury obecni byli przedstawiciele wszystkich mocarstw. Przedstawiciel Niemiec złożył na trumnice wieniec srebrny, inni wieniec z kwiatów.

Rząd zaprzecza „głoskom o zakupieniu przez Japonję draconogłouta od Brazylii, jak również o wysłaniu swych pancerników na wody meksykańskie.

Gazeta „Chotzi” zwraca uwagę na dążenie Junszykja do zbliżenia się z Rosją i Anglią, co zniewolił winno rząd japoński do jaknajprędzszego zawarcia sojuszu z Anglią i Rosją w celu przeprowadzenia swych zamiarów w Chinach.

Sprawy bałkańskie.

Austria i Serbia.

(P.) Prasa półurzędowa wiedeńska i budapeszteńska w dalszym ciągu prowadzi kampanję przeciwko Serbji i komunikuje o nowym, bardzo energicznym kroku dyplomacji austriacko-węgierskiej, po którym w razie uporu Serbji mają nastąpić wystąpienia zbrojne.

W nocie tej Austro-Węgry dają Serbji ostateczny, ośmioldniowy termin do wycofania wojsk serbskich z terytorjum albańskich.

Prasa serbska reaguje na to tylko w ten sposób: że stwierdza odwołanie wojsk serbskich z placu polityczek z albańczykami.

„Nord. deutsche Allg. Ztg.” donosi, że Niemcy solidaryzują się zupełnie z żądaniem Austrii, by myśli zasady, iż wola Europy musi być przez Serbję szanowana. Nota przysłała z tego rodzaju poglądem została wręczona rządowi serbskiemu przez przedstawicieli Niemiec w Białogrodzie.

W Tracji.

(P.) Z Gumuldżiny napłynęły do Konstantynopola wiadomości, że rząd tymczasowy wywiesił śród dwóch sztandarów tureckich nowy sztandar autonomicznej prowincji gumuldżińskiej. Podczas uroczystości z tego powodu wyrażono wienność sultanowi i Islamowi.

Otrzymaone w nocy d. 8 (21) b. m. AUSTRIA A SERBIA.

Wiedeń. (Wl.) Jak donosi „Montags Revue”, wojsko serbskie miało dotrzeć w Albanji prawie do morza Adriatyckiego. Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, to zniewoliłaby Austrię do przyspieszenia akcji. Wogóle niema nadziei, aby odpowiedź serbska na żądanie Austrii była zadowalająca, Serbia bowiem postanowiła — jak się zdaje — z góry doprowadzić do ostateczności.

Wiedeń. (Wl.) Półurzędowo donoszą, że w sobotę w południe nastąpiło wręczenie przez posła austriackiego w Białogrodzie rządowi serbskiemu noty, żądającej wycofania w przeciągu dni ośmiu wojska serbskiego z terytorjum albańskiego. W razie odpowiedzi odmownej ze strony Serbji, rząd austriacki zerwie stosunki dyplomatyczne z Serbją i rozpocznie akcję energiczną w sprawie albańskiej na własną rękę.

Paryż. (Wl.) Barthou, Pichon i Sazonow odbyli długą naradę w sprawie sytuacji na Bałkanach, przyczem stwierdzono zupełną jednomyślność poglądów rządu francuskiego i rosyjskiego na sprawę albańską i wystąpienie w sprawie tej rządu austriackiego.

Białogród. (Wl.) Krąży tu pogłoski, że gdyby rząd serbski był zmuszony do ustąpienia, to ustąpi protestują i żądają, aby albańskie punkty pograniczne obsadzone były przez międzynarodowe oddziały wojskowe.

ZDZIWIENIE W ANGLII.

London. (Wl.) Wystąpienie Austrii w sprawie albańskiej wywołało tu wielkie zdziwienie. Tutejsze sfery polityczne nie wierzą, aby Serbia pogrążyła rozszerzyć terytorjum swoje kosztem Albanji, to też uważają za żądanie Austrii za nieuzasadnione.

STANOWISKO FRANCJI.

Paryż. (P.) „Matin” donosi, że ambasador austriacki wręczył dyrektorowi politycznego oddziału ministerjum spraw zagranicznych, Paleologowi, notę wyjaśniającą ultimatum austriackie Serbji. Paleolog oświadczył, że powstrzymuje się od oceny faktów przytaczanych w nocie. Informacje rządu francuskiego nie potwierdzają faktu przejścia granicy serbskiej przez albańczyków. Następnie Paleolog o-

świadczył, że sprawa, wszczęta w nocie, jest ogólnoeuropejską, dlatego uchwały mocarstw powinny być wypracowane wspólnie. „Matin” dodaje, że Pichon całkowicie podziela zapatrywania Paleologa. Według informacji korespondenta Agencji Petersburskiej, wiadomość gazety „Matin” jest ścisłą. Postępowanie Austrii wywołuje zdziwienie, gdyż wszystkie mocarstwa zamierzają zmusić do szanowania powyższych uchwał w Londynie.

USTĘPSTWA SERBII.

BIAŁOGROD. (P.) Wobec powtórnego zwrócenia się Austrii popartej przez Włochy i Niemcy w sprawie ewakuacji w terminie ośmioldniowym przez wojska serbskie terytorjum Albanji, Rada ministrów postanowiła ewakuować zajęte w Albanji punkta strategiczne do granicy ustanowionej przez konferencję londyńską. Równocześnie rząd postanowił prosić wielkie mocarstwa, aby dały gwarancje nietykalności granic przez albańczyków i w niektórych miejscach wyrównanie linii granicznej.

Uchwała Rady ministrów wywołała w prasie opozycyjnej napad na rząd.

POWSTANIE ALBAŃSKIE.

Saloniki. (Wl.) Według otrzymanych tu informacji, albańczycy w okolicach Mitrowicy znów powstał przeciwko serbom. Miało dojść już tam do krwawych starć między albańskimi z serbami.

PIERWSZORZĘDNY

HOTEL SASKI

w Krakowie,
ulica Sławkowska 3.

Gruntownie przebudowany i odnowiony. Nowa winda. Telefony. Łazienki itp. bygieniczne ulepszenia.

CODZIENNE KONCERTY.

57041 Fr. Grzechowski i St. Bojarski.

Ostatnie telegramy.

Otrzymaone w nocy d. 8 (21) b. m. UROCZYSTOŚCI KU CZCI KS. JOZEFA.

Kraków. (Wl.) W niedzielę, przy publicznej pogodzie, ogromne tłumy publiczności zalały Błonia, gdzie mszę św. celebrował profesor uniwersytetu ks. Karzymarczyk. Do mszy służyli sokoli, skauci i jeden sokół poznaczony. Podniosłe kazanie wygłosił reform. ks. Janicki.

Około południa ruszył na Wawel olbrzymi pochód z dziećmi i młodzieżą. Poprowadzane przez orkiestry, postępowały delegacje krajowe i zakordonne; przeszło tysiąc skautów; sokole drużyny polowe; przedstawiciele Lwowa; przedstawiciele wszystkich Towarzystw rolniczych; 300 górali; banderje krakusów; tysiączne zastępy sokolów pieszych, konnych i najrozmaitszych organizacji.

W grupie artystokracji postępowali: Zdzisław hr. Tarnowski, Hieronim ks. Radziwiłł, ks. Lubomirski i inni we wspaniałych strojach polskich. Pochód okrążył Rynek, potem skierował się ku katedrze wawelskiej.

Na Wawelu przemawiali: prezydent miasta, dr. Leo; rektor wszech-nicy Jagiellońskiej, prof. Kostanecki; profesor wszechnicy lwowskiej, Starzyński i prezes „Straży polskiej”, Straszewski.

Sarkofag ks. Józefa w krypcie katedry wawelskiej dosłownie zasypa-no wienkami i kwiatami. Nastroj w całym mieście niezmiernie podniosły. Lwów. (Wl.) Uroczystości ku czci ks. Józefa rozpoczęto w niedzielę nabożeństwem, celebrowanem w katedrze przez ks. arcybiskupa Bilewskiego.

O godz. 11-ej przed południem, w obecności kilkuset gości zaproszonych, otwarto w domu Sobieskiego wystawę pamiątek po ks. Józefie. Przemawiał dyrektor Czołowski.

W południe odbyła się w przepelnionym teatrze miejskim uroczysta akademja. Zganił ją wiceprezydent miasta Lwowa, dr. Tadeusz Rutowski. Odezyt o ks. Józefie wygłosił prof. Skalkowski.

CANADIAN PACIFIC.

Kraków. (Wl.) Dzienniki tutejsze napadają ostro na posła Stapińskiego za rzekomy udział jego w aferze tow. „Canadian Pacific” i wzywają Koło polskie, ażeby niezwłocznie zajęło stanowisko w tej sprawie.

ZBROJENIE SIĘ ROSJI.

PETERSBURG. (P.) Ministerjum wojny zamierza w najbliższym czasie wnieść do Izby ustawodawczych projekt zwiększenia terminów służby czynnej do 1 kwietnia, w związku z powiększeniem szeregów armji czynnej w państwach zachodnio-europejskich. Dla przejścia do nowej ustawy uznano za niezbędne na mocy istniejącego prawa pozostawić w szeregach do 1 stycznia 1914 r. tych, którym termin służby czynnej upływa w 1913 r.

WALKA Z POLSKOŚCIĄ.

Petersburg. (Wl.) Dzisiejszy „Grażdanin” w korespondencji z Besarabji donosi o konieczności rozpoczęcia energicznej walki z zalewem polskim w Besarabji. Najbardziej niebezpiecznym jest zawsze wrogiem Rosji.

GŁOS W PUSTYNI.

Petersburg. (Wl.) Profesor Pogodin zamieszcza w dzisiejszych „Bierz. Wied.” artykuł, poświęcony sprawie polskiej. Autor wywodzi, że trzeba raz przecieć rozstrzygnąć sprawę tę, stanowiącą jedną istotną i poważną

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Rodzie szkół białostockich złożyli Najjaśniejszemu Panu prośbę o język polski w wykładach religji (art. os.).

Sprawa „Canadian Pacific” w Austrii przybiera coraz większe rozmiary (wiad. pol.).

Rosja przedłuża termin służby czynnej i pozostawia żołnierzy pod bronią do 1 stycznia 1914 roku.

W Warszawie na Pradze dokonano masowych rewizji u handlarzy bydłem (z Królestwa).

Pod Warszawą odbyła się walka bandytów z policją (z Królestwa).

Aresztowano współnika szpiega Krzemiennickiego (z za kordonu).

W kopalni w Gliwicach — wybuch gazów; są ofiary (z za kordonu).

Gwałtownie spadł kurs renty austriackiej (wiad. pol.).

W pobliżu Nowocerkaska panuje dżuma (z Rosji).

Ultimatum Austro-Węgier złożone Serbji wywołało zdziwienie i zaniepokojenie mocarstw. Serbja zaspokoiła żądanie Austro-Węgier. (Na Bałkanach).

P. Pankhurstowej postanowiono nie wypuszczać do Stanów Zjednoczonych (na szer. św.).

W Japonii katastrofa kolejowa (na szer. św.).

kwestję narodowościową w państwie rosyjskim. Rosja stanie się wielką i twórcą wówczas tylko, gdy zjedzie ze stanowiska rusyfikacyjnego.

OBAWY „ROSSII”

Petersburg. (Wl.) Soloniewicz zamieszcza w dzisiejszej półurzędowej „Rossii” nowy artykuł o stosunkach polsko-litewskich. Oburza się na to, że polacy używają terminu „litwini” w znaczeniu terytorjalnym. Autor którego wszędzie straszy widno polonizacji litwinów, widzi i w tem niebezpieczny środek, zmierzający ku wynarodowieniu litwinów i białorusinów.

POWRÓT SAZONOWA.

Paryż. (P.) Wyjechał do Petersburga Sazonow. Na dworcu żegnali ministra posel rosyjski Izwołskij, posel francuski w Petersburgu Delcasse i Pichon.

CESARZ I NASTĘPCA TRONU.

Londyn. (Wl.) Korespondent berliński „Daily Mail” podaje sensacyjną wiadomość jakoby pomiędzy cesarzem Wilhelmem a następcą tronu doszło do bardzo ostrej wymiany zdań w sprawie brunświckiej. Porozumienie żadnego nie osiągnięto. Następca tronu obstarę przy stanowisku swem, sprzecznem zasadniczo z poglądami cesarza i kanclerza.

LWY NA SWOBODZIE.

Lipsk. (P.) Wagon tramajowy wpadł na kłatkę, wiozącą lwę z cyrku Barnuma. Ośmiem lwów wyrwało się na swobodę. Do pochwylenia zwierząt zawezwano straż ogniwą. Dwa lwy wpadły do hotelu. W okropnej panice zdołano 6 lwów zabić, a dwóch pochwycono żywcem.

